

Adam Dobaczewski

Jak definiować pojęcie "Światło"?

Prace Językoznawcze 3, 21-29

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Dobaczewski
Olsztyn

Jak definiować pojęcie ‘światło’?

How to define the notion of light?

The present paper is an attempt to answer the question if it is possible to define the meaning of some expressions denoting natural phenomena by means of a synonymous definition, without any ostensive component. Particularly, it is the most fundamental meaning of the Polish noun *światło* ('light') that is an object of the analysis presented here. A formula of definition of the title notion has been proposed as a result of the analysis.

0. Artykuł niniejszy jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy można niektórym wyrażeniom odnoszącym się do zjawisk naturalnych przyporządkować definicję semantyczną równościową bez konieczności odwoływania się do ostensji¹. W szczególności przedmiotem analizy jest tu jedno ze znaczeń rzeczownika *światło*, mianowicie znaczenie, które można uznać za najbardziej podstawowe, definiowane w najnowszych słownikach współczesnej polszczyzny jako 'coś, co rozjaśnia ciemność, co sprawia, że ludzie widzą, dostrzegają przedmioty i innych ludzi wokół siebie; jasność oświetlenia' (SWJP: 1112) lub 'jasność wytwarzana przez słońce, ogień, żarówkę itp., umożliwiająca widzenie przedmiotów' (ISJP II: 792)².

Próby definiowania tytułowego pojęcia były niedawno podejmowane, o ile mi wiadomo, w dwóch miejscach niemal jednocześnie i niezależnie – a mianowicie w jednym z moich ostatnich artykułów (por. Dobaczewski 1999a³)

¹ O definicji semantycznej równościowej przeciwstawionej definicji cząstkowej zob. Grochowski 1993.

² Por. też odpowiednie definicje angielskiego *light* proponowane w dwóch słownikach – *LDCE* i *CCED*: 'the natural force that takes away darkness, so that objects can be seen' (*LDCE*: 605); 'Light is the brightness that lets you see things. Light comes from sources such as the sun, moon, lamps and fire' (*CCED*: 964). Wprawdzie przedmiotem analiz w tym artykule jest wyłącznie polskie wyrażenie, jednak ze względu na ekwiwalencję odpowiednich jednostek języka polskiego i angielskiego (i nie tylko) o tym znaczeniu ('światło, light'), propozycje dotyczące wyrażenia *light* mogą okazać się przydatne.

³ W artykule tym przedstawiłem bardzo wstępną i roboczą propozycję definicji podstawowego znaczenia rzeczownika *światło*, tam też omówiłem słownikowe definicje pozostałych znaczeń tego wyrażenia, nie traktując ich jednak jako przedmiotu szczegółowej analizy.

oraz w książce A. Dyszaka (por. Dyszak 1999b: 21–25, por. też Dyszak 1999a). Bezpośrednią inspiracją powtórnego podjęcia przez mnie kwestii interpretacji semantycznej wyrażenia *światło* w przytoczonym sensie był fakt, że obie wspomniane propozycje zdecydowanie się różnią, przy czym są to różnice o charakterze zasadniczym, a nie wynikające np. z niejednakowego stopnia szczegółowości opisu. Poniżej przedstawię obie propozycje, ze względów oczywistych ograniczając się do telegraficznego skrótu, a następnie przejdę do głównej kwestii sygnalizowanej w tytule.

1. Opisując znaczenie rzeczownika *światło*, przyjąłem za cel zasadniczy uniknięcie charakterystycznej dla definicji słownikowych cyrkularności z udziałem badanego wyrażenia wziętego wraz z odpowiednimi modyfikacjami formalnymi oraz wyrażen typu *jasność*, *jasno* lub form pokrewnych. Cel ten wynika z przyjętych teoretycznych założeń opisu semantycznego wyrażen języka naturalnego⁴, które można najkrócej scharakteryzować następująco: znaczenie wyrażen danego języka⁵ należy opisywać za pomocą innych wyrażen o niższym stopniu złożoności semantycznej (co prowadzi w konsekwencji do konieczności ustalenia listy wyrażen prostych semantycznie, tzw. indefinibiliów lub *semantic primitives*), formułując – w miarę możliwości – rozczłonkowane definicje równościowe (por. Grochowski 1993) wyrażen badanych, przy czym definicje te (eksplikacje semantyczne, paralokucje) powinny być wynikiem szczegółowych analiz przy zastosowaniu odpowiednich procedur sprawdzających (np. testów sprzecznościowych, por. Bogusławski 1988, Grochowski 1993). W szczególności definicja semantyczna nie może ani opierać się wyłącznie na impresji i mniej lub bardziej indywidualnych asocjacjach badacza, ani też być wynikiem jego arbitralnej decyzji.

Za kluczowy komponent semantyczny 'światła' uznałem – zresztą zgodnie z rozpowszechnioną intuicją, której wyrazem są przytoczone definicje słownikowe – pojęcie 'możliwości widzenia', wynikające z podstawowej własności zjawiska denotowanego przez badane wyrażenie (por. też wstępną propozycję R. Grzegorzczkowej 1993: 76 oraz eksplikację A. Wierzbickiej 1990, 1996, 1999). Ponadto przyjąłem, że istotną własnością 'światła' jest jego powiązanie z przestrzenią, co wyraża się m.in. w sformułowaniach typu *gdzieś jest jasno / widno* (por. np. ang. *it is light somewhere*)⁶. Definicja, jaką zaproponowałem,

⁴ Założenia te zostały po raz pierwszy sformułowane przez A. Bogusławskiego (1966) i A. Wierzbicką (1969).

⁵ Właściwym przedmiotem opisu semantycznego powinny być jednostki języka (pojęcie wprowadzone przez A. Bogusławskiego (1976), por. też Bogusławski 1988), a więc ujęte bilateralnie wyrażenia, które jako całości mają na mocy kodu przypisane pewne własności semantyczne.

⁶ W konsekwencji przyjąłem niesłusznie, że wyrażenie *gdzieś jest jasno* reprezentuje komponent semantyczny 'światła'. Nie będę rozważał tutaj tej kwestii, ponieważ nie ma ona zasadnicze-

zastrzegając jej wstępny charakter (na marginesie dodam, że dziś nie jestem skłonny jej zaakceptować w przytoczonej postaci), była następująca:

(1) ŚWIATŁO: 'coś, co powoduje, że gdzieś_i jest tak, że można widzieć rzeczy, które tam_i są'.

Do kwestii adekwatności tej definicji oraz konieczności jej modyfikacji powrócę w dalszej części artykułu (zob. § 3).

2. Charakterystyka semantyczna tego samego, jak się zdaje, pojęcia zaproponowana przez A. Dyszaka (1999a, 1999b) jest całkowicie odmienna. Nie byłoby oczywiście w tej odmienności nic osobliwego, gdyby wynikała ona z jasno sprecyzowanych odmiennych założeń opisu semantycznego (ale nawet w takim wypadku powinna być możliwość znalezienia jakichś elementów wspólnych). I chociaż Dyszak nie podaje *explicite* założeń metodologicznych opisu semantycznego (skądinąd byłoby to wskazane w książce zawierającej kilkadziesiąt definicji znaczeń czasowników odnoszących się do zjawisk emisji światła), to jednak na podstawie odnośników do literatury przedmiotu (np. do prac Bogusławskiego 1988 i Grochowskiego 1993) oraz sposobu formułowania definicji można wnosić, że założenia te nie powinny być zbyt odległe od przyjętych tutaj.

Definicja wyrażenia *światło*, którą podaje Dyszak, uznając, że jest ona najwłaściwszym sposobem reprezentacji jego znaczenia, sprowadza się w istocie do definicji ostensywnej, por.: „*światło*: 'zjawisko, o którym ludzie – widząc je – mogą zgodnie z prawdą powiedzieć: *to jest światło*'” (Dyszak 1999b: 25, 1999a: 205)⁷. Przyjęcie takiej definicji wynika – jak można sądzić na podstawie przedstawionej argumentacji – z uznania, że spośród wyrażen *widzieć*, *światło*, oraz *wzrok*, które wklajają się w cyrkularność przy próbach ich definiowania, to właśnie *światło* reprezentuje najmniejszy stopień złożoności semantycznej („światło jest bardziej konkretne niż widzenie czy wzrok”, Dyszak 1999b: 25). Wprawdzie w świetle tejże argumentacji musi budzić niepokój obecność wyrażenia *widzieć* („widząc je”) w przytoczonej definicji,

go wpływu na opis semantyczny wyrażenia *światło*. Hipoteza ta wynika bowiem z niewłaściwej, jak dziś sądze, interpretacji wyrażenia *gdzieś jest jasno*, która doprowadziła do przyjęcia za szerokiej definicji tego wyrażenia ('gdzieś jest tak, że można widzieć rzeczy, które tam są', por. Dobaczewski 1999a, 1999b).

⁷ Trzeba jednak zaznaczyć, że formuła ta jest przez Dyszaka przyjęta „warunkowo”, por.: „W wypadku wyrażenia *światło* odpowiednia definicja mogłaby brzmieć tak: ...” (Dyszak 1999b: 25). Ponieważ jednak innej charakterystyki nie podaje, a dalej stwierdza, że „...wskazywanie na same te wyrażenia, którymi są nazywane [wrażenia wzrokowe związane z percepcją zjawisk świetlnych], wydaje się być najlepszym sposobem definiowania ich znaczenia” (Dyszak 1999b: 25), można wnosić, iż podana definicja ostensywna jest przez autora traktowana jako „sposób definiowania znaczenia”.

jednak niezależnie od intencji autora trzeba stwierdzić, że zaproponowanie definicji ostensywnej jest *de facto* rezygnacją z prób definiowania danego pojęcia⁸.

3. Bez względu na ocenę przytoczonej argumentacji Dyszaka, należy zastanowić się nad pojawiającymi się w związku z jego propozycją dwiema zasadniczymi kwestiami dotyczącymi definiowania 'światła'. Pierwsza z nich to pytanie o wzajemne relacje pomiędzy takimi wyrażeniami jak *światło*, *widzieć*, *oczy* i ewentualnie *wzrok*, a w szczególności ustalenie hierarchii semantycznej w ich obrębie, tj. zbadania, które z tych wyrażeń jest najprostsze lub, być może, nawet nierozkładalne. Druga kwestia – sygnalizowana na początku artykułu – dotyczy typu definicji, jaką możemy przyporządkować interesującemu nas tu wyrażeniu, tj. czy możliwa jest pełna charakterystyka semantyczna 'światła' przy zastosowaniu definicji równościowej (synonimicznej), czy też charakterystyka taka nie jest możliwa i w związku z tym należy ograniczyć się do definicji cząstkowej (czyli podania zbioru hiperonimów) z ewentualnym wykorzystaniem elementu ostensywnego. Zgodnie z przyjętymi założeniami, rozwiązanie tych kwestii nie może oczywiście być wynikiem arbitralnej decyzji.

Jeśli idzie o miejsce pojęcia światła wśród takich pojęć jak 'widzieć', 'wzrok', czy 'oczy', to nie wydaje się słuszne przyjmować, że 'światło' jest komponentem semantycznym któregoś z nich. Pomijając fakt, że niewystarczająca jest dla ewentualnej prostoty 'światła' przedstawiona przez Dyszaka argumentacja odwołująca się do jego konkretności⁹, należy wątpić, czy pojęcie to jest w istocie nieodzowne przy definiowaniu takich wyrażeń jak *widzieć* czy *wzrok*. To, że zgodnie z wiedzą specjalistyczną, widzenie polega m.in. na odbieraniu bodźców świetlnych, nie musi mieć (i nie ma) nic wspólnego ze strukturą semantyczną odpowiedniego znaczenia wyrażenia *widzieć*. Wprawdzie sformułowanie definicji znaczenia czasownika *widzieć* nie jest sprawą prostą, na pewno

⁸ Definicja ostensywna danego wyrażenia, będąc – podobnie jak definicja ikonograficzna – charakterystyką przedmiotu jego odniesienia, nie może być traktowana jako interpretacja semantyczna tego wyrażenia (por. Grochowski 1993: 40). Nie jest natomiast jasne, czy według Dyszaka pojęcie 'światło' należy w związku z tym uznać za elementarne (por. przypis 9).

⁹ Skądinąd argumentacja taka nie ma żadnych podstaw. Po pierwsze, w istocie *światła* jako nazwy zjawiska będącego własnością przestrzeni nie można zgodnie z tradycją logiczną uznać za nazwę konkretną, a w każdym razie byłoby to bardzo dyskusyjne. Autorowi idzie raczej o to, że zjawisko to jest spostrzegalne zmysłowo i w tym sensie jest „bardziej konkretne” od widzenia czy wzroku. Po drugie, nie jest absolutnie prawdą, że z zasady nazwy konkretne (czy „bardziej konkretne”) są prostsze semantycznie od innych wyrażeń. Fakt, że „namacalność” ich desygnatów może być wykorzystywana w dydaktyce i leksykografii (por. np. słowniki obrazkowe lub definicje ikonograficzne w innych słownikach przeznaczonych dla uczących się danego języka), nie może być argumentem na rzecz hipotezy o ich prostszej strukturze semantycznej.

jednak nie ma konieczności odwoływania się przy tym do pojęcia światła¹⁰. Przeciwnie, to pojęcie widzenia okazuje się raczej nieodzowne, gdy próbuje się definiować 'światło'. I chociaż ostateczne ustalenie relacji semantycznych pomiędzy wyżej przytoczonymi pojęciami wymaga oczywiście gruntownych i szczegółowych analiz wykraczających zdecydowanie poza ramy jednego krótkiego artykułu, to jednak w świetle obecnego stanu badań hipoteza, że spośród tych pojęć to właśnie 'światło' jest najprostsze (nie wspominając już o jego suponowanej elementarności) i może służyć do definiowania pozostałych, jest nie do utrzymania. W każdym razie potrzebne byłyby dla jej obrony poważne argumenty.

Druą kwestia, czyli pytanie o typ definicji, jaką można zastosować charakteryzując 'światło', jest bez wątpienia kwestią otwartą i wymaga szczegółowej analizy. Nie można z góry przesądzić, że w wypadku takiego wyrażenia jak *światło*, możliwe jest sformułowanie definicji rozczłonkowanej równościowej, nie można też jednak przyjąć *a priori*, bez prób analizy, że skazani jesteśmy na definicję cząstkową i element ostensywny będzie nieodzowny z punktu widzenia pełnej jego charakterystyki¹¹. Należy zatem dokonać stosownej analizy, w wyniku której ustali się zbiór hiperonimów badanego pojęcia, a następnie sprawdzić, czy da się sformułować definiens synonimiczny względem wyrażenia *światło*. Jeśli zaproponowana definicja jest równościowa (synonimiczna), powinna prowadzić do sprzeczności próba zanegowania definiendum w koniunkcji z definiensem (por. np. **To jest prostokąt równoboczny, ale to nie jest kwadrat*), natomiast w wypadku, gdy taka koniunkcja do sprzeczności nie prowadzi, mamy do czynienia z definiensem, który nie jest synonimem, lecz hiperonimem definiendum, a więc definicja jest cząstkowa (por. np. niesprzeczne *To jest zwierzę, ale to nie jest pies*).

Jak już wspomniałem wcześniej, jest uzasadnione, by za komponent semantyczny 'światła' uznać 'powodowanie możliwości widzenia', jeśli nie innych rzeczy, to w ostateczności samego światła (np. gdy jest zbyt słabe lub zbyt silne), por.:

¹⁰ A. Wierzbicka (1980) najpierw proponowała eksplikować znaczenie czasownika *to see* przy pomocy 'wiedzy' i 'oczu', następnie uznała, że czasownik ten (podobnie jak *to hear*) reprezentuje pojęcie elementarne (por. Wierzbicka 1996). Ponieważ kwestia elementarności *widzieć* była przedmiotem opisu w innym moim artykule (por. Dobaczewski 2001b), nadmienię tu tylko, iż za zdecydowanie bardziej właściwą uznałem wcześniejszą hipotezę Wierzbickiej (1980) o rozkładalności 'widzieć'.

¹¹ Jest niewątpliwym faktem, że nie jest możliwe przyporządkowanie definicji równościowej wszystkim rozkładalnym semantycznie jednostkom języka i trzeba w takim wypadku ograniczyć charakterystykę odpowiednich wyrażen do definicji cząstkowej. Por. np. klasy takich jednostek wyliczone w pracy Grochowskiego (1993) i Bogusławskiego (1988), m.in. nazwy artefaktów, gatunków naturalnych, niektórych przedmiotów i substancji naturalnych (wśród tych ostat..ich mogą znaleźć się również *indefinibilia*, por. np. Grochowski 1992).

- (2) **Tu jest światło, ale nie można z tego powodu widzieć ani innych rzeczy, ani jego samego.*

Por. też wewnątrznie sprzeczne konstrukcje typu **światło, którego nie można zobaczyć.* Można zatem w definicji 'światła' wykorzystać formułę zbliżoną do zaproponowanej przeze mnie poprzednio (por. (1)) 'coś, co powoduje, że ktoś może widzieć coś gdzieś', przy czym *coś* (co można widzieć) może być dowolnym obiektem fizycznym lub samym światłem (widzianym wraz z jego źródłem lub bez niego). Ponadto należy zdać sprawę z faktu, że światło jest zjawiskiem mającym miejsce w przestrzeni zewnętrznej w stosunku do kogoś widzącego, gdyż formuła powyższa nie wyklucza jej odniesienia do czegoś, co tkwi (wraz z wiązką odpowiednich cech i relacji) w samym podmiocie (np. do narządu wzroku). W tym celu proponuję zawrzeć w definicji wyrażenia określające odpowiednie relacje przestrzenne, co będzie również przydatne dla oddania możliwych związków pomiędzy światłem, przestrzenią, jaką wypełnia i lokalizacją widzianego obiektu, por.:

- (3) $coś_i, co_j$ jest gdzieś_m i powoduje, że gdzieś_m jest tak, że ktoś_k może widzieć coś_j gdzieś_j

gdzie poszczególne subskrypty oznaczają koreferencję odpowiednich wyrażen, przy czym *gdzieś_i* (lokalizacja obiektu widzianego) zawiera się w *gdzieś_m* (w miejscu, gdzie jest / rozprzestrzenia się światło) lub jest z nim tożsame, *coś_j* (co jest widziane) może być w pewnych wypadkach równe *czemuś_i* (tj. światłu). Tak jest, gdy widzimy wyłącznie światło (np. gdy jest zbyt słabe lub zbyt silne), wówczas $coś_i = coś_j$ i $gdzieś_m = gdzieś_j$.

Formuła (3) jednak okazuje się niewystarczająca i prowadzi do definicji cząstkowej. Odnieść ją można bowiem do nazw wielu innych rzeczy, które – będąc gdzieś lub dziejąc się gdzieś – również mogą powodować, że ktoś może coś widzieć. Można by nawet zgodzić się z takim kontrargumentem przeciw formule (3): każda rzecz materialna przez sam fakt, że gdzieś się znajduje, powoduje w jakimś sensie, że można ją zobaczyć. Dotyczy to zarówno konkretnych obiektów fizycznych namacalnych przy pomocy innych zmysłów, jak i obiektów nienamacalnych, spostrzeganych wyłącznie zmysłem wzroku (por. np. chmury, obłoki, mgły, barwne gazy bezwonne), zatem nie można również uznać za dystynktywną cechę definicyjną światła jego nienamacalności, czyli faktu, iż jest dostępny wyłącznie zmysłowi wzroku. Takiej dystynktywnej dla pojęcia 'światło' cechy można natomiast dopatrywać się w tym, że tylko światło pozwala na widzenie innych rzeczy, innymi słowy – jest warunkiem koniecznym widzenia, przynajmniej jeśli idzie o widzenie rzeczy faktycznie gdzieś się znajdujących (ponieważ złudzeniu można, jak się zdaje, ulec również w absolutnych ciemnościach). Proponowaną formułę definicyjną należałoby więc rozszerzyć o element zdający sprawę z powyższego faktu. Wydaje

się, że nałożony na definicję równościową warunek synonimiczności spełnia następująca formuła:

(4) ŚWIATŁO:

'coś_i, co_i jest gdzieś_m i jest takie, że

a) coś_i powoduje, że gdzieś_m jest tak, że ktoś_k może widzieć coś_j gdzieś_i i

b) jeżeli czegoś_i gdzieś_n nie ma, to nieprawda, że ktoś_k może widzieć coś_p, co jest gdzieś_n'

gdzie b) – drugi człon koniunkcji – wprowadza stosowne ograniczenie, pod warunkiem, że $coś_p \neq coś_i$ (tzn. przedmiot widziany nie może być tożsamy ze światłem, w przeciwnym wypadku nie zdamy sprawy z tego, że światło umożliwia nie tylko widzenie siebie samego, ale jest również warunkiem koniecznym widzenia innych rzeczy). Potwierdzeniem zasadności komponentu b) są np. poniższe zdania sprzeczne:

(5) **To jest światło, ale to nie jest takie, że gdy tego gdzieś nie ma, to nie można nic tam zobaczyć.*

(6) **To jest światło, ale można zobaczyć rzeczy, które są tam, gdzie tego wcale nie ma.*

Natomiast potwierdzeniem synonimiczności definiensa z definicji (4) względem 'światła' jest fakt, że próba zanegowania definiendum (czyli 'światła') w koniunkcji z proponowanym definiensem również prowadzi do sprzeczności. Por. poniższe zdanie wewnętrznie sprzeczne (w tym zdaniu definiens z (4) zostało poddane z praktycznych względów drobnym modyfikacjom stylistycznym):

(7) **Tu jest coś takiego, co powoduje, że można tu coś widzieć, a tam, gdzie czegoś takiego nie ma, nie można zobaczyć żadnej rzeczy, która tam jest, ale to nie jest światło.*

Jeżeli zaproponowana formuła (4) jest adekwatną charakterystyką znaczenia rzeczownika *światło* w jego podstawowym sensie, to tytułowe pytanie tego artykułu można uznać za rozstrzygnięte.

4. Na zakończenie chciałbym odnieść się krótko do jeszcze jednej kwestii, a mianowicie do sugerowanej przez A. Dyszaka dwuznaczności 'światła'¹² (dla jasności przypomnę, że nie idzie tu o inne znaczenia badanego wyrażenia, takie jak znaczenie specjalistyczne czy też wywodzone metonimicznie lub metaforycznie od podstawowego jego sensu, które nas tu interesuje). Potwierdzeniem

¹² A. Dyszak (1999a, 1999b) nie wysuwa wprawdzie *explicite* hipotezy o dwuznaczności wyrażenia *światło*, bo przyporządkowuje mu jedną definicję, ale w innym miejscu stwierdza: „językowy obraz światła obejmuje następujące jego pojęcia: 1. światła nie związanego z żadnym źródłem [...], 2. światła wydawanego przez jakieś jego źródło” – Dyszak 1999a: 199–200.

dwojakiego rozumienia 'światła' mają być według autora dwa typy konstrukcji z badanym rzeczownikiem (por. *światło słońca* vs *światło poranka*), bo pierwszy typ daje się wywieść od *słońce świeci*, a drugiego nie można wywodzić od **poranek świeci*. Nie jest to jednak wystarczające uzasadnienie na rzecz hipotezy o dwóch znaczeniach 'światła' (związanego z jego źródłem, por. *światło słońca* i nie związanego z żadnym źródłem, por. *światło poranka*, zob. przypis 12). Nawet jeśli przyjmemy, że mamy tutaj do czynienia z nominalizacją (choć w żadnej propozycji definicji *światła* nie pojawia się wyrażenie *świecić*¹³), to jest zjawiskiem powszechnie znanym, że w efekcie tego typu transformacji możemy z dwóch różnych typów struktur wyjściowych otrzymać jeden typ frazy nominalnej i wcale nie dowodzi to wieloznaczności któregoś ze składników tej frazy.

Trzeba jednak przy tej okazji zwrócić uwagę na pewną specyfikę takich wyrażeń, jak *światło poranka* i *światło dnia*. Otóż połączenia te nie mają charakteru seryjnego i wszystko wskazuje na to, że są to odrębne jednostki leksykalne, gdyż odpowiednie segmenty atrybutywne w dopełniaczu (*poranka, dnia*) wymykają się próbom generalizacji. Nie można ich ująć jako określenia czasu lub pory dnia, ponieważ połączenia typu *światło południa / wieczoru / świtu / zmierzchu* nie są standardowe, w zasadzie więc dwa powyższe przykłady wyczerpują listę. Najprawdopodobniej też status jednostek leksykalnych będą miały połączenia wyrażenia *światło* z niektórymi czasownikami ruchu (por. np. *światło dociera, dochodzi gdzieś, pada na coś*). Odpowiedni opis jednostek z segmentem *światło*, a także szczegółowa analiza pozostałych znaczeń tego rzeczownika to z pewnością tematy na osobne artykuły.

Literatura cytowana

- Bogusławski A., 1966: *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław: Ossolineum.
- Bogusławski A., 1976: *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364
- Bogusławski A., 1988: *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*. Wrocław: Ossolineum.
- CCED: *Collins Cobuild English Dictionary*. Red. J. Sinclair. London: Harper-Collins Publishers 1995.
- Dobaczewski A., 1999a: *Światło. Próba analizy semantycznej*. [W:] *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*. Bd 2. Red. K. Böttger, M. Giger, B. Wiemer. München: Otto Sagner, s. 93–99.
- Dobaczewski A., 1999b: *Próba opisu znaczeń leksemów „jasny/jasno/jasne”*. „Prace Językoznawcze UWM” 1, s. 17–26.

¹³ Przeciwnie, pojęcie *światła* może być wykorzystywane w definicjach znaczenia czasownika *świecić* (por. np. Dyszak, 1999b: 106). Próbę analizy semantycznej tego czasownika podjąłem w: Dobaczewski 2001a.

- Dobaczewski A., 2001a: *O czasownikach „świecić” i „świecić się”*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” 55, s. 53–60.
- Dobaczewski A., 2001b: *Czy „widzieć” jest semantycznie proste?* [W:] *Studien zur Syntax und Semantik der slavischen Sprachen*. Red. V. S. Chrakovskij, M. Grochowski, G. Hentschel. Oldenburg: BIS (w druku).
- Dyzak A., 1999a: *Językowy obraz światła w Księdze Rodzaju a współczesne znaczenie rzeczownika „światło”*. [W:] *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały 21. konferencji językoznawczej zorganizowanej w Trzciny k. Jasła w dniach 27–29 maja 1998 roku*. Red. B. Greszczuk. Rzeszów: WSP, s. 197–205.
- Dyzak A., 1999b: *Językowe wyrażenia zjawisk emisji światła*. Bydgoszcz: WSP.
- Grochowski M., 1992: *O metodzie wyjaśniania struktury semantycznej nazw substancji naturalnych*. [W:] *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria VIII. Warszawa, s. 69–74.
- Grochowski M., 1993: *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*. Warszawa: Zakład Semiotyki Logicznej UW.
- Grzegorzczkowska R., 1993: *Znaczenie wyrażen a wiedza o świecie*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin: UMCS, s. 73–82.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego PWN*. Red. M. Bańko, T. I–II. Warszawa: PWN 2000.
- LDCE: *Longman Dictionary of Contemporary English*. Red. D. Summers. London: Longman 1987.
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. Warszawa: Wilga 1996.
- Wierzbicka A., 1969: *Dociekania semantyczne*. Wrocław: Ossolineum.
- Wierzbicka A., 1990: *The meaning of color terms: semantics, culture and cognition*. „Cognitive Linguistics” 1, s. 99–150.
- Wierzbicka A., 1996: *Semantics. Primes and Universals*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Wierzbicka A., 1999: *Język – umysł – kultura*. Warszawa: PWN.

Summary

The present paper is an attempt to answer the question if it is possible to define the meaning of some expressions denoting natural phenomena by means of a synonymous definition, without any ostensive component. Particularly, it is the most fundamental meaning of the Polish noun światło ('light') that is an object of the analysis presented here. An attempt to define the title notion entails the necessity to establish the semantic hierarchy among such expressions as światło ('light'), widzieć ('to see'), oczy ('yes') and wzrok ('sight'), i.e. to examine which of these expressions represents the most primitive notion or is indefinable. The next question is the one mentioned in the title: is the entire semantic characterisation of 'light' by means of a synonymous definition possible or is it impossible, and thus, must be limited to a 'partial definition' (consisting of a set of hyperonyms only), with a prospective reference to some ostensive element. The definitions of the notion under consideration, given in literature and modern Polish dictionaries, are the starting point of the analysis, as a result of which it can be ascertained that the 'possibility of seeing' is a crucial semantic component of the notion of 'light'. Thus, the fact that light is a necessary condition of seeing can be treated as a distinctive feature of the notion of 'light', which allows for the formulation of a synonymous definition. As a result of the analysis, the formula (4), which seems to fulfil the conditions of a synonymous definition, is proposed.